



nasze SŁOWO

PARAFIA TRÓJCY PRZENAJSWIĘTSZEJ W STALOWEJ WOLI

XI NIEDZIELA ZWYKŁA

24 (235) 13 CZERWCA 2021R.

(do użytku wewnętrznego)

Słowa Ewangelii według Świętego Marka

Rozwój królestwa Bożego

Jezus mówił do tłumów:

«Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. Gdy zaś plon dojrzeje, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo».

Mówił jeszcze: «Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? Jest ono jak ziarnko gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. Lecz wsiane, wyrasta i staje się większe od innych jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki podniebne gnieźdzą się w jego cieniu».

W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli ją rozumieć. A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom.

KRÓLESTWO BOŻE JAK ZIARNO GORCZYCY

W dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus uczy nas zaufania i cierpliwości. Królestwo Boże może wydawać się małe, niepozorne, jak ziarnko gorczycy, ale prędzej czy później wyrośnie we wspaniałą roślinę, w której gałęziach można znaleźć schronienie. Duch Święty cierpliwie działa w nas i wokół nas, byśmy mogli żyć wiecznie. Niestety, cierpliwy umie być także duch zły. Diabeł krąży wokół nas cierpliwie, by nas zniewolić, często pod pozorem dobra.

Autentyczny, trwały wzrost dobra wymaga pokory i czujności.

Drodzy Bracia i Siostry Kochani Parafianie

Czy w Kościele nadążamy za współczesnością?

Bo z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kielkuje i rośnie, sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. Gdy zaś plon dojrzeje, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo...

(Mk 4, 26-29)

Tak przemawia do nas dzisiejsza Ewangelia. A co do nas mówi świat? Świat do nas krzyczy: pandemia, choroba, strach, lęk, dyspensa, śmierć... że katolicka nauka o „świętości życia od poczęcia do naturalnej śmierci” wcale nie jest tak powszechnie przyjmowana, jak sądzono, że swoboda obyczajów i kryzys małżeństwa, że młodzież nie tylko zadaje trudne pytania na lekcjach religii, lecz w ogóle nie chce mieć z Kościołem nic wspólnego, że moralne zepsucie w szeregach duchowieństwa, i w ogóle kryzys, kryzys, kryzys i jeszcze raz kryzys Kościoła.

Drodzy Bracia, Drogie Siostry w WIERZE. Może faktycznie nie nadążamy za współczesnością, ale zawsze możemy przyjąć Ewangelię do swojego życia bo: *ziarnem jest słowo Boże, a siewcą jest sam Chrystus, każdy, kto Go znajdzie, będzie żył na wieki.* Jezus w Najświętszym Sakramencie czeka na Ciebie każdego dnia, niemal w każdej chwili. *Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki. Nie dajcie się uwieść różnym i obcym naukom, dobrze bowiem jest wzmacniać serce łaską* (Hbr. 13, 8-9) – pochodzącą z wierności DEKALOGOWI, z częstej Komunii św. i adoracji Najświętszego Sakramentu. Nie musimy nadążać za współczesnością, ale mimo pandemii, a może już po pandemii, podążajmy za Chrystusem obecnym w sakramentach ku wieczności - żyjąc pełnią życia sakramentalnego we współczesnym nam świecie.



WYOBKOWANI (CZ.2)

Stwórca daje nam różnorodność i inicjatywę do działania. Ku refleksji dwie opinie, które odnoszą się do rodziców. Pamiętamy że są to pierwsze autorytety w życiu młodego człowieka. W powrocie do wspólnoty wiernych nie pomaga mentalność maminsynka. "Maminsynek to osoba, która nie potrafi podejmować decyzji. Ta trudność wynika z tego że chłopcom nie pozwolono na samodzielność. Szczególnie ważne jest to w okresie dorastania, to znaczy plus-minus do 12 roku życia. Jeśli rodzice nie ufają swoim dzieciom, nie wspierają ich, nie pozwalają im się usamodzielić, wówczas są duże szanse na to, że tacy młodzi ludzie zostaną maminsynkami". Wersja żeńska to oczywiście to tzw. "córka tatusia", który jest autorytetem jedynym w swoim rodzaju. Zna się na wszystkim najlepiej w porządku wartości duszy jak i ciała. Jej mąż nie może robić nic samodzielnie, ponieważ tato się na to nie zgadza. Córka tatusia wykazuje absolutny brak zaufania wobec swego męża. Nie liczy się z jego umiejętnościami oraz świętem uczuć. Może zaznaczyć w gronie koleżanek "mój mąż to nieudacznik". Szukając rozwiązań weźmy te dwa obrazy pod uwagę.

Młodzi ludzie nie rzadko porównują deklaracje dorosłych do praktyki dnia codziennego. Chciałbym, by był to początek naszej wspólnej refleksji. Jednakże nie zapominajmy że modlitwa jest rzeczywistością najważniejszą.

(+ ks. Krzysztof Surma)

(Powyższy tekst otwierał zaplanowany na portalu adoracja.eu cykl pt. „Quo vadis”. Ciąg dalszy - nie nastąpi. To był ostatni, przesłany nam tekst ks. Krzysztofa)

PRYMAS TYSIĄCLECIA (9)



2 kwietnia 1951 jako Prymas udał się do Rzymu z wizytą „ad limina apostolorum”. Wręczył Ojcu Świętemu symboliczne dary: garść ziemi polskiej, w którą wsiąkła krew dzieci podczas Powstania Warszawskiego, różaniec z chleba otrzymany od uwolnionych więźniów i ryngraf Matki Bożej, która go nigdy nie zawiodła.

12 stycznia 1953 został mianowany kardynałem. Władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odmówiły paszportu nowo mianowanemu Kardynałowi, który miał pojechać do Rzymu na konsystorz.

PRAWDZIWA SZKOŁA ŻYCIA



Warunki życia wychowanków ks. Markiewicza były nadzwyczaj skromne. Opisywany

przez wychowanków „jadłospis” to: barszcz z bobem, barszcz z kartoflami oraz barszcz z fasolą. Trzeba jednak wiedzieć, że był to czas wielkiego kryzysu gospodarczego. W Galicji zmarło wówczas z głodu 30 – 50 tysięcy osób. Jednakże skromne warunki, to także założenie wychowawcze. Ks. Markiewicz był przeciwny małym oazom dobrobytu, gdzie niewielką gromadkę podopiecznych otaczano kloszem bezpieczeństwa i dostatku, gdy pozostali przymierali z głodu. Chciał zaprowadzić swoich wychowanków do prawdziwego życia.

INTENCJA ZA MIASTO STAŁOWA WOLA:

czerwiec:

Za mężczyzn, ojców,
mężów i synów

WSPOMNIENIA LITURGICZNE W TYM TYGODNIU

14 CZERWCA

bł. Michał Kozal,
biskup i męczennik
św. Metody Wyznawca,
patriarcha

15 CZERWCA

bł. Jolanta,
księżna, zakonnica
św. Wit,
męczennik

16 CZERWCA

św. Lutgarda,
dziewica

17 CZERWCA

św. Albert Chmielowski,
zakonnik
św. Alina z Forest,
męczennica

18 CZERWCA

św. Elżbieta z Schonau,
dziewica i zakonnica

19 CZERWCA

św. Romuald z Camaldoli,
opat
św. Gerwazy i Protazy,
męczennicy

ZE STARYCH KALENDARZY

Czerwiec nosi dni gorące,
kosa dzwoni już na łące.

Na świętego Wita
zboże zakwita.
(15.06)

Na świętego Gerwazego
jest w ogrodzie
coś pięknego.
(19.06)

REALISTA I MISTYK

Realista i mistik to błogosławiony ksiądz Bronisław Markiewicz Ojciec Założyciel Zgromadzeń Michalickich. Całe życie i dzieła księdza Bronisława są niezwykłym i fascynującym połączeniem realizmu i mistycyzmu w służbie ubogim i opuszczonym, uzależnionym i najsłabszym. Ksiądz Bronisław całym swoim życiem, dzień po dniu wypełnił słowa Jezusa – wszystko co uczyniliście jedne-

mu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. Wszystko co uczynił dla wszystkich braci najmniejszych – osób pozbawionych znaczenia i uznania, władzy, autorytetu i popularności, majątku i zaszczytów. Niezwykłe i fascynujące jest odkrycie i poznanie duchowości księdza Bronisława – połączenia bardzo praktycznego, codziennego realizmu w służbie ubogim i opuszczonym z mistycznym dostrzeganiem w każdym z braci najmniejszych wiernego obrazu cierpiącego Jezusa. Całe życie Ojca Założyciela to święta codzienność, to mistyka codzienności i mistyka chwili. Całe życie księdza Bronisława – realisty i mistyka – jest jak Święta codzienność – przedstawiona w książce znakomitego liturgika młodego księdza Krzysztofa Porosło. Całe życie księdza Bronisława jest jak Mistyka chwili – przedstawionej w książce portugalskiego kardynała Jose Tolentino Mendonca. Ojciec Założycielu błogosławiony księżu Bronisławie pomagaj nam w odkrywaniu świętej codzienności i mistyki chwili w życiu w zjednoczeniu z Bogiem.

ŚWIĘCI KOŚCIOŁA



**BL. MICHAŁ
KOZAL,**
biskup
i męczennik

Urodził się 25 września 1893 r. w Nowym Folwarku pod Krotoszynem. Świecenia kapłańskie otrzymał w dniu 23 lutego 1918 roku. Wiele godzin spędzał w konfesjonale, z radością głosił Słowo Boże, dużo się modlił. W roku 1939 Pius XI mianował go biskupem pomocniczym diecezji włocławskiej. We wrześniu 1939 roku nie opuścił swojej diecezji. Wraz z alumnami seminarium i kapłanami został osadzony w więzieniu we Włocławku. Potem był więziony w obozach w Inowrocławiu, Poznaniu, Berlinie, Halle, Weimarze i Norymberdze. Od lipca 1941 roku był więźniem obozu w Dachau. Oddawał ostatni kęs chleba klerykom, niósł posługę duchową chorym i umierającym, a zwłaszcza kapłanom. W 1943 roku, chorego na tyfus i zupełnie wycieńczonego uśmiercono zastrzykiem z fenolu. Umarł w zjednoczeniu z Chrystusem ukrzyżowanym. Mimo prób ocalenia jego ciała

przez więźniów, zostało ono spalone w krematorium. 14 czerwca 1987 r. papież Jan Paweł II dokonał jego beatyfikacji.

**19 czerwca
przypada rocznica
święceń kapłańskich
ks. bp. Krzysztofa
Nitkiewicza.
Pamiętajmy w modlitwie
o naszym Ordynariuszu
i Pasterzu.**

KIEDY ZROZUMIEM EUCHARYSTIĘ

Kiedy zrozumieć Eucharystię odkryję sens miłości i cierpienia. W każdej Eucharystii Jezus z miłości do mnie i do każdego człowieka jest zraniony, cierpi i oddaje swoje życie za każdego. Jezus w każdej Eucharystii mówi do mnie i do każdego – jestem zraniony, cierpię i oddaję swoje życie, aby już nikt nie zadawał nikomu cierpienia i aby już nigdy nie składano ofiar z ludzi i ich niepotrzebnego cierpienia. Jezus Eucharystyczny jest jedyną doskonałą ofiarą składaną codziennie

na ołtarzu. Jezus w każdej Eucharystii mówi do mnie i do każdego – możesz połączyć swoje cierpienie z Moim, Ja jestem w każdym twoim cierpieniu i nadaję sens twojemu cierpieniu. Jezus Eucharystyczny jest moim i twoim Zmartwychwstaniem, jest moją i twoją Drogą, Prawdą i Życiem. Codzienna Eucharystia jest dla mnie źródłem życia i prawdy, dobra i piękna. I dlatego nie mogę zamieniać swojego pójścia na Eucharystię tylko na wypełnianie obowiązku, czy pustą dewocję, czy po to aby poprawić sobie nastrój, czy pokazywać innym fałszywą pobożność. Eucharystia prowadzi do pobożności, czyli do codziennego zwykłego życia po Bożemu, zgodnie z Dekalogiem i ośmioma błogosławieństwami.

BK

GRZĄDKI NASZYCH DUSZ

W czasie, kiedy Pan Jezus przechadzał się po Ziemi Świętej nauczał, że Królestwo Boże jest jak ziarno. Malutkie, ale przebywając w glebie obumiera i wyrasta na wielkie drzewo. Nie musiałam się długo zastanawiać. Mam mały ogród i często widzę efekty uprawy i wzrostu zasianych wcześniej nasion roślin. Co

je zachęca do rośnięcia? Chęć wydania potomstwa w postaci owoców i nasion, zakodowana w ich DNA. A co się stanie gdy ziarenko wiary znajdzie się w naszej duchowej glebie? Myślę, że dokładnie to samo. Musi jednak być to dobra gleba, zasilana substancjami pokarmowymi, a także mądry i opiekuńczy ogrodnik. Może porównanie Pana Boga do ogrodnika to nie najwłaściwsza rzecz, ale grządki naszych dusz, na których zostanie posiane ziarenko wiary, to już możliwe do wyobrażenia i jak sądzę nikogo nie obrazi. Może warto przyjrzeć się sobie, czy aby nie jesteśmy zaniedbaną grządką, pozarastaną ostami i innymi chwastami, co utrudnia wzrost roślinie szlachetnej. Może ogrodenie jest za wysokie i ogrodnik do ogrodu wejść nie może. Zbudowaliśmy sobie własny świat, własny ogródek i nikomu nie dajemy do niego dostępu. Zrobiliśmy zabezpieczenia, zastrzeżenia i czekamy - tylko na co? Ktoś zamieścił w Internecie fotografię nowego domu z tarasami i równiutko przystrzyżonymi trawnikami. Jeden z komentarzy mówił, że to ładne, czyściutkie, ale Uwaga - nie wchodzić, bo zادةczecie

trawkę!. Sama trawa wyglądała smutnie, bo brakowało radosnych kolorowych kwiatów. Czy z nami w sferze wiary też tak ma być, że nawet Pana Boga nie wpuścimy, bo "zadepcze nam trawkę"?

(MC)

NIEDZIELA INWESTYCYJNA



Za tydzień „niedziela inwestycyjna”. Celem inwestycyjnym jest ułożenie kostki wokół kościoła i wkład własny do programu termomodernizacji kościoła. Ofiarę można złożyć na tacę lub „online” na parafialne konto:

**NADSAŃSKI
BANK SPÓŁDZIELCZY**
68 9430 0006 0040
9092 2000 0001

Wszystkim ofiarodawcom - za życzliwe wsparcie serdecznie dziękujemy. „Bóg zapłać”.

CZY TE OCZY MOGĄ KLAMAĆ?



Niezwykle onieśmielające są oczy dziecka. Dorośli

– z wyjątkiem zakochanych – potrafią patrzeć sobie w oczy zaledwie kilka sekund. Po chwili mrużają i „uciekają”. Inaczej jest z małymi dziećmi. One mogą patrzeć sobie w oczy całymi minutami, bez mrugnięcia okiem. Jeszcze inaczej jest z dorosłymi i dziećmi. W pojedynku na spojrzenia zawsze wygrywają dzieci. Gdzie tkwi tajemnica? To pytanie onieśmiela tak, jak onieśmielające są oczy dziecka.

(p-Q)

Człowieka, który patrzy w oczy dziecka, uderza przede wszystkim ich niewinność:

owa przejmująca niezdolność do kłamstwa, do zakładania maski, czy chęci bycia kimś innym.

(Anthony de Mello)

**Parafia Rzymskokatolicka
p.w. Trójcy Przenajświętszej**
adres: Ofiar Katynia 57,
37-450 Stalowa Wola;
www.stalowawola-michalici.pl;
✉ parafia.sw@gmail.com;
nasheslowo.stw@gmail.com